**Klęska ideologicznej rewolucji edukacyjnej Minister Nowackiej**

**[Wrocław, 14.10.2025] Masowa rezygnacja z „Edukacji Zdrowotnej” to werdykt. Rodzice odrzucili ideologiczną rewolucję Minister Nowackiej**

Stowarzyszenie **TAK dla Edukacji** alarmuje, że fiasko wdrożenia nowego przedmiotu „Edukacja Zdrowotna” (EZ), forsowanego przez Minister Barbarę Nowacką, jest **najdobitniejszym dowodem na to, że polscy rodzice i uczniowie nie akceptują narzucania skrajnie lewicowej ideologii w szkole.**

Oficjalne dane są jednoznaczne: **średnio ponad 65% uczniów w Polsce rezygnuje** z EZ. W największych miastach odsetek ten sięga zenitu, m.in.: **Gdańsk (87% rezygnacji), Wrocław (86%) oraz Rzeszów (81%)**.

„Puste sale lekcyjne to nie problem frekwencji, to **masowy protest** przeciwko programowi, który pod płaszczykiem troski o 'zdrowie' przemyca skrajnie lewicową agendę ideologiczną. To dowód na siłę woli rodziców, którzy są i pozostaną pierwszymi wychowawcami swoich dzieci,” oświadczył rzecznik Stowarzyszenia.

**EZ – klęska merytoryczna i ideologiczna**

Stowarzyszenie **TAK dla Edukacji** od początku krytykowało zastąpienie wychowania do życia w rodzinie (WDŻR), opartego na etyce i odpowiedzialnym rodzicielstwie, przez EZ. Wskazujemy na trzy główne filary problemu:

1. Kult dobrostanu i likwidacja rozumu na rzecz emocji

Program promuje koncepcję **„kultu dobrostanu psychicznego i emocjonalnego”** oraz techniki „uważności”. Naszym zdaniem, sprowadza to rozwój młodego człowieka do dążenia do „dobrego nastroju” kosztem dyscypliny, rygoru i konieczności koncentracji – fundamentów prawdziwej edukacji. Jest to próba stworzenia **„Krainy Lotofagów”** w polskiej szkole.

2. Antyrodzinny przekaz i stygmatyzacja

Oburzenie budzi atak na relacje rodzinne. Początkowa wersja programu w sekcji „zdrowie społeczne” wymagała od ucznia, aby **„rozpoznawał manipulację w najbliższym otoczeniu oraz asertywnie na nią reagował”**, precyzując, że chodzi o środowisko **„rodzinne”**. Wymóg ten jawnie zachęca do **traktowania rodziców jako potencjalnych manipulatorów**, co jest reliktem szkodliwej inżynierii społecznej.

3. Wprowadzenie relatywizmu pod pretekstem szacunku

Pod pozorem „szacunku do ludzkiej różnorodności” do szkół wprowadzane są jako bezdyskusyjne dogmaty ideologiczne pojęcia, takie jak **„orientacja seksualna” i „tożsamość płciowa”**. Wymóg „szacunku do odmiennych opinii” prowadzi do **paraliżu etycznego i poznawczego**, uniemożliwiając merytoryczną krytykę fałszywych poglądów.

**Triumf rodzicielskiej presji i błąd ministerstwa**

Stowarzyszenie stanowczo podkreśla, że **protest przeciwko EZ narodził się oddolnie, wśród rodziców**, na długo przed zajęciem oficjalnego stanowiska przez Kościół Katolicki czy inne instytucje. Obalamy tym samym wygodną dla Ministerstwa tezę, że to Kościół był motorem sprzeciwu.

To właśnie **presja środowisk rodzicielskich** zmusiła rząd do uczynienia EZ przedmiotem **nieobowiązkowym**. Jak przyznał nawet poseł koalicji, Paweł Śliz, rząd popełnił błąd.

„**Nieobowiązkowość stała się języczkiem u wagi, który obnażył prawdę.** EZ jest postrzegana jako szkodliwy ideologicznie dodatek, który rodzice masowo usuwają z planów lekcji. Uczynienie przedmiotu nieobowiązkowym jest de facto **przyznaniem się rządu do błędu i porażki** – woli rodziców nie da się zignorować.”

**Apel do Ministerstwa Edukacji**

**TAK dla Edukacji** wzywa Minister Barbarę Nowacką i cały resort do natychmiastowej refleksji: **Polska szkoła potrzebuje powrotu do meritum, dyscypliny, tradycyjnych wartości i realnego dialogu, a nie ideologicznej inżynierii społecznej.**

**Masowa rezygnacja to głośne i wyraźne wołanie o normalność.**